

Sztandary i odznaczenia dla wielkopolskich drogowców

Tegoroczny Dzień Transportowca i Drogowca, który przypada 25 bm będzie obchodzony bardzo uroczysto. Centralna Akademia odbędzie się w Pałacu Kultury i Sztuki w Warszawie. Weźmie w niej udział m.in. około 200 przedstawicieli okręgu poznańskiego.

Na akademii w Warszawie wręczony zostanie Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg Publicznych, 7 przedsiębiorstw budowy dróg i mostów oraz całe lotnictwo cywilne. Zajęcie więc i miejsc przez wielkopolskich drogowców należy uważać za wielki sukces.

Wojewódzka Akademia z okazji Dnia Transportowca i Drogowca odbędzie się 27 bm w Gnieźnie, gdzie zostanie wręczony sztandar Ministra Komunikacji oraz ZG ZZ Transportowców i Drogowców dla załogi Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych — Gnieźno za uzyskanie najlepszych wyników w skali krajowej oraz proporcja przechodzącego dla REDP — Poznań za uzyskanie najlepszych wyników w skali krajowej w rozwoju wynalazczości pracowników.

W sumie wielkopolscy drogowcy i transportowcy zdobyli 75 procent wszystkich sztandarów i proporcji resortu komunikacji za rok 1964. (st)

Spotkanie Zorin - Pompidou

Nowo mianowany ambasador Związku Radzieckiego we Francji, Valerian Zorin, przeprowadził w czwartek 40-minutową rozmowę z premierem — Gorgesem Pompidou.

Opuszczając gmach Prezydium Rady Ministrów, ambasador Zorin — jak informuje Agencja France Presse — oświadczył przedstawicielom prasy: było to bardzo przyjemne spotkanie. W przeddzień przybycia naszego ministra spraw zagranicznych, Andreja Gromyki, wydaje mi się, że sytuacja jest pomyślna. Spodziewam się, że wizyta ta przyczyni się do polepszenia i rozwinięcia stosunków francusko-radzieckich w interesie obu naszych krajów, a również do wzmocnienia pokoju w Europie, i na całym świecie.

Na pytanie, czy omawiano problem wietnamski, ambasador odrzekł: poruszyliśmy wszystkie sprawy, interesujące oba nasze kraje. (PAP)

Polski Pociąg Przyjaźni w Leningradzie

W czwartek, 22 bm. po 4-dniowym pobycie w Moskwie polski Pociąg Przyjaźni przybył do Leningradu. Przyjazd pociągu zbiegł się z 95 rocznicą urodzin W. I. Lenina, którego imię nosi to miasto.

Na dworcu w Leningradzie uczestników Pociągu Przyjaźni bardzo serdecznie powitali przedstawiciele leningradzkiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z dwukrotnym bohaterem Związku Radzieckiego, generałem w stanie spoczynku, Iwanem Solowiejewem uczestnikiem walk o wyzwolenie ziem polskich spod hitlerowskiej okupacji.

Następnie uczestnicy pociągu zwiedzili miasto oraz złożyli wieniec na Cmentarzu-Mauzoleum Obrońców Leningradu. (PAP)

W 20 rocznicę wyzwolenia Ravensbrueck

W 20 rocznicę wyzwolenia przez wojska radzieckie byłego obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrueck odbędzie się pod koniec przyszłego tygodnia uroczystości na terenie obozu.

Wezmą w nich udział delegacje zagraniczne oraz tysiące obywateli NRD. (PAP)

Brytyjczycy zaniepokojeni sytuacją w Azji

Premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson nie przywiózł z Waszyngtonu po rozmowie z prezydentem Johnsonem uspokajających wiadomości o sytuacji w południowej Azji. Nie zdolał, a może nie chciał, wpłynąć na zahamowanie agresji amerykańskiej w południowym Wietnamie. Nie było to zresztą jego celem. Wręcz przeciwnie. Mowa była raczej o uzgodnieniu działań anglo-amerykańskich w tej części świata, gdzie cele imperialistów są wspólne i sfery wpływów dokładnie podzielone.

Czym dla Amerykanów jest Wietnam, tym dla Anglików Malajzja. Jeżeli między tym sztucznym tworem angielskim a Indonezją nie doszło do poważniejszych walk, nie oznacza to normalizacji stosunków. Jest to beczka prochu, która może wybuchnąć. I tego wybuchu boi się naród brytyjski. Ogień z Wietnamu może się łatwo przenieść na wyspy indonezyjskie.

Wobec tej sytuacji wzrosło zaniepokojenie nie tylko w szerokich kręgach społeczeństwa angielskiego (co przejawiało się w wielu demonstracjach publicznych), lecz również wśród labourystowskich członków Izby Gmin. Jak donosi „Daily Worker”, 56 posłów do Izby Gmin z ramienia rządzącej Partii Pracy zwróciło się do premiera Wilsona z oświadczeniem, wyrażającym nadzieję, że rząd podejmie odpowiednie kroki dla zaprzestania ognia i pokojowego rozwiązania politycznego kryzysu w Wietnamie, gdyż cele Anglii i Stanów Zjednoczonych nie są identyczne. Jeżeli weźmie się pod uwagę że tego rodzaju zbiorowe wystąpienie posłów labourystowskich

przeciwko własnemu premierowi zdarzyło się po raz pierwszy od czasu dojścia do władzy Partii Pracy, zrozumiata jest konsternacja, jaka zaplanowała wśród członków gabinetu Harolda Wilsona. Oświadczenie posłów labourystowskich, którzy otwarcie wystąpili przeciwko polityce rządu w południowej Azji, dowodzi jak niepopularna jest polityka agresji i awantur nie tylko wśród wyborców lecz i wielu posłów do parlamentu. Setki różnych organizacji przesyła Wilsonowi uchwały, wyrażające obawy, iż wojna w Wietnamie grozi rozpaleniem wojny światowej. Rezolucje wzywają rząd, by wpłynął na prezydenta Johnsona w duchu pokojowym i przedsięwzięł odpowiednie kroki w celu zapobieżenia możliwości wybuchu działań wojennych w rejonie Indonezji, jak wieny, na terytorium Malajzji Wielka Brytania skoncentrowała znaczne siły wojskowe.

Rząd Wilsona znalazł się wobec przysłowiowej sytuacji „między młotem i kowadłem”. Z jednej strony interesy imperializmu wielkobrytyjskiego i zależność od pomocy amerykańskiego kapitału w nielatywnej sytuacji ekonomicznej Anglii nakazują mu popieranie polityki Waszyngtonu. Z drugiej strony wobec narastającej opozycji przeciwko swojej zagranicznej polityce. Lecz klucz do ratowania sytuacji nie leży jedynie w ręku premiera Anglii. Może go rozwiązać tylko wycofanie się obydwu partnerów anglosaskich z awantur w południowej Azji, jak to już uczyniła Francja.

Leninizm - podstawą polityki KPZR

Dokończenie ze str. 1

rażenie do przedstawienia jako powszechnej prawdy swego ograniczonego ramami nacjonalizmu pojmowania tej nauki”.

„Pod znakiem leninowskich wyznaczników w pracy teoretycznej i praktycznej przebiegały plenarne posiedzenia KC KPZR — październikowe, listopadowe i marcowe, które wniosły do życia partii wiele nowego i przywróciły prawdziwie naukowy, prawdziwie leninowski styl. Partia zdecydowanie wystąpiła przeciwko pozabawonemu racjonalnych podstaw podejściu do rozwiązywania zadań gospodarczych i politycznych, przeciwko uproszczonemu pojmowaniu teorii marksistowsko-leninowskiej, co częstokroć było źródłem trudności i błędów w przyszłości.”

Ostatnie uchwały KPZR dotyczące zagadnień ekonomicznych i wewnętrzpartyjnych — wskazał Demiczew — łączą wspólna cecha „dążenie do prowadzenia olbrzymiego dzieła kierowania gospodarką narodową na ściśle naukowej i realistycznej podstawie”.

P. Demiczew podkreślił, że w centrum uwagi partii w jej działalności zmierzającej do zapewnienia rozwoju gospodarki narodowej znajduje się sprawa poprawy warunków bytu ludności.

P. Demiczew zaznaczył, że partia walczyła i będzie walczyć z subiektywizmem, fasadowością i reklamiarstwem — co stwarza warunki, sprzyjające dalszemu rozwojowi politycznej aktywności mas. Należy przypomnieć, że Lenin wskazywał, iż trzeba mówić

szczerze, uczciwie i otwarcie z ludem, że nie należy ukrywać trudności i niedociągnięć.

Omawiając następnie działalność ideologiczną partii, P. Demiczew powiedział: partia prowadziła i będzie prowadziła zdecydowaną walkę przeciwko pozostałościom nacjonalizmu i wielkomocarstwowego szowinizmu.

Osobny rozdział referatu P. Demiczewa poświęcił sprawie umocnienia jedności i zwartości socjalistycznej wspólnoty narodów. Lenin nigdy nie przedstawiał rozwoju stosunków między krajami socjalistycznymi jako procesu pozabawionego wszelkich sprzeczności. W umocnieniu wspólnoty partia nasza widzi jedno z głównych zadań swej polityki. Po październikowym Plenum KC partia podjęła szereg nowych kroków zmierzających do rozwoju współpracy, umocnienia jedności i zwartości krajów socjalizmu w oparciu o zasady prawdziwej równości i niezależności.

Partia nasza — powiedział P. Demiczew — dąży do poprawy stosunków z Komunistyczną Partią Chin i z Chińską Republiką Ludową i podjęła doniosłe kroki w tym kierunku. Uważamy Komunistyczną Partię Chin, uważamy wielki naród chiński za swych sojuszników w walce przeciwko imperializmowi i w obronie krajów socjalistycznych przed agresją ze strony imperialistów. Takie niezmienne stanowisko KPZR. Jesteśmy mu wierni szczególnie dziś, gdy sytuacja międzynarodowa wymaga bezwzględnej jednolitości działania przeciwko agresywnym siłom imperializmu. Jasne jest jednak, że poprawa stosunków między KPZR a KP Chin zależy nie tylko od nas.

P. Demiczew potępił agresywne poczynania imperialistów w Wietnamie, w Laosie i w Kongu oraz dokonywane przez nich prowokacje wobec bohaterstwa narodu kubańskiego i przypomniał, że niedawno ustalone zostały dalsze posunięcia mające na celu zwiększenie pomocy udzielanej Demokratycznej Republice Wietnamu w jej walce przeciwko agresji imperialistów amerykańskich.

Marksiści-leninowcy nie pomniejszają wagi istniejących w szeregach międzynarodowego ruchu komunistycznego rozbieżności. Odmienność obiektywnych warunków, w jakich walczą bratnie partie, odmienność historycznych warunków, w jakich budują socjalizm, niejednokrotnie poziom rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych krajów oraz inne obiektywne i subiektywne przyczyny, mogą wywoływać różnice poglądów i stanowisk.

Doniosłym krokiem na drodze do zespolenia światowego ruchu

komunistycznego — stwierdził P. Demiczew — było marcowe spotkanie konsultacyjne. Wprawdzie niektórzy towarzysze, należący do bratnich partii, krytykują to spotkanie. Znamienne jest jednak, że nikt spośród nich nie wysunął żadnej konkretnej propozycji — zmierzającej do zespolenia naszego ruchu. Dowodzi to raz jeszcze słabości ich pozycji i wskazuje na to, że nie dają oni do umocnienia jedności ruchu komunistycznego. Jednakże ci, którzy przeszkadzają naszemu zespoleniu, biorą na siebie poważną odpowiedzialność wobec historii, wobec swych narodów i wobec komunistów na całym świecie.

Marcowe Plenum KC KPZR — oświadczył P. Demiczew — podkreśliło, że nasza partia będzie prowadziła niezmiennie i konsekwentnie leninowską politykę wyrażoną w deklaracji i oświadczeniu narad moskiewskich z 1957 i 1960 r., że będzie bronić zdecydowanie zasad marksizmu-leninizmu i wraz z innymi partiami komunistycznymi będzie dążyć do wytrwania do zespolenia wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich partii marksistowsko-leninowskich i wszystkich wspólczesnych sił rewolucyjnych w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, w walce o wyzwolenie narodowe, o pokój, demokrację i socjalizm. (PAP)

Już cała VII flota USA znajduje się na Pacyfiku

Dokończenie ze str. 1

w którym przebywali żołnierze amerykańscy. Agencja pisze, że przed śmiercią Le Van Dau był barbarzyńsko torturowany przez swych oprawców.

U. THANT O WIETNAMIE

Rzecznik sekretarza generalnego ONZ, U. Thanta, opublikował w środę oświadczenie „w odpowiedzi na pytania korespondentów”, stwierdzając że „sytuacja w związku z Wietnamem znacznie się pogorszyła od ubiegłego czwartku” (tzn. od ostatniego wystąpienia U. Thanta), oraz że „sekretarz generalny kontynuuje wysiłki dla pokojowego rozwiązania kryzysu wietnamskiego”.

Tego samego dnia U. Thant wygłosił dłuższe przemówienie na dorocznej konferencji wydawców gazet (ANPA). U. Thant nie ukrywał swego bardzo negatywnego zdania o sposobie, w jaki prasa amerykańska informuje czytelników o wydarzeniach w Wietnamie. Zachowując właściwą mu powściągliwość tonu, U. Thant oskarżył jednak amerykańską prasę, radio i telewizję o powierzchowność, pomijanie moralnego aspektu wojny wietnamskiej oraz niekiedy jawną dezinformację.

„PACYFIK - ACJA”

Prasa amerykańska donosi, że USA zamierzają przerzucić do Oceanu Atlantyckiego na Pacyfik trzy lotniskowce: „Bon Homme Richard”, „Franklin Delano Roosevelt” i „Indiana Polaris”, ponieważ praktycznie biorąc cała VII Flota operująca na Pacyfiku, znajduje się obecnie u wybrzeży Wietnamu. Według innych informacji, lotniskowiec „Bon Homme Richard”, o wyporności 40 800 ton znajduje się już na Pacyfiku.

Korespondent koncernu prasowego Scripps-Howarda, Jim Lucas, akredytowany przy Ministerstwie Obrony USA, informuje, że w najbliższym czasie liczebność wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym wzrośnie z 32 do 50 tysięcy ludzi.

„WSZYSTYCI PRZECIWKO USA”

Stany Zjednoczone mogą mówić w nieskończoność, że „walczą o wolność południowych Wietnamczyków”. Jednakże dla narodów azjatyckich jest to jawna wojna USA przeciwko narodowi azjatyckiemu.

Taką opinię wyraża znany komentator amerykański, Walter Lippmann, w artykule zamieszczonym na łamach „New York Herald Tribune”. Stwierdza on, że naloty na DRV oraz rozszerzanie wojny w Południowym Wietnamie już osłabiły pozycję polityczną USA w całej Azji. Doradcy prezydenta Johnsona „mogą pocieszać się, że po

Francja i Algieria w trzy lata po układach ewiańskich

Ostatnie posiedzenie rządu francuskiego poświęcone było ocenie stosunków francusko-algierskich. Stwierdzono, że w trzy lata po podpisaniu układu w Evian kładącego kres ponad siedmioletniej „brudnej wojnie” doszło nie tylko do normalizacji stosunków między Francją i Algierią, ale do współpracy rozwijającej się w wielu dziedzinach w interesie obydwu krajów. Współpraca ta przejawia się w dziedzinie finansowej i handlowej, kulturalnej i technicznej.

Nawiązując do tej oceny komentator Agencji France Presse stwierdza m.in., że samo życie dało odpowiedź tym wszystkim, którzy uważali, że po zerwaniu więzów kolonialnych z Francją Algieria nie będzie zdolna do istnienia jako samodzielne państwo. Wytworzył się nowy typ stosunków między obydwoma państwami — stosunków opartych na wzajemnej współpracy dwóch suwerennych krajów. (PAP)

Jan Szydłak w Koninie

Dokończenie ze str. 1

zmusi do zacerpnięcia z zasobów innych powiatów (Turek, Koło), wydłuży to więc jeszcze bardziej drogi i czas dojazdu pracowników, skomplikuje problem komunikacji.

Jaką drogę wybrać: rozbudowę bazy PKS, czy stworzenie podmiejskiej elektrycznej trakcji kolejowej? To właśnie trzeba będzie rozstrzygnąć w gospodarskiej dyskusji, mając na uwadze nie tylko ekonomiczny, ale i społeczny aspekt — ułatwienie ludziom życia, skrócenie czasu dojazdu.

Drugim naczelnym problemem nie tylko dla rejonu Konina jest budownictwo mieszkaniowe. Zagadnienie to weźmie na warsztat wojewódzka instancja partyjna jesienią. Można już jednak określić kierunek przyszłej dyskusji: jako żelazną zasadę trzeba nam przyjąć podporządkowanie planu budownictwa, planom rozwoju przemysłu, zapewnienie rozwijającym ośrodkom zalepcza mieszkaniowego dla nowej kadry robotniczej. I drugi kierunek dyskusji: przydzielanie radom środków na budownictwo proporcjonalnie od stopnia rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej.

W nawiazaniu do wypowiedzi dyskutantów Jan Szydłak wysunął trzeci zasadniczy problem do rozwiązania przez organizację partyjną Konina: poprawę zaopatrzenia miasta, które ma przecież stać się wielkopolskim ośrodkiem. Sprawę zaopatrzenia ludności rozwiąże częściowo zwiększenie

przydziałów masy towarowej o procent ludności dojeżdżającej do pracy i zaopatrującej się w Koninie. Potrzebne jest wszakże również profilowanie rolniczego zaplecza, które dotychczas w swojej produkcji nie różni się od innych rejonów. A przecież Konin potrzebuje coraz więcej warzyw, owoców, drobiu, jaj, mleka i masła. Łatwiej można będzie rozwiązać obecne trudności sprawnego i taniego żywienia dojeżdżających. Można to uczynić przez wspólną budowę środkami większych konińskich zakładów pracy — baru szybkiej obsługi. W ten sam sposób, nie oglądając się na innych, mogą konińskie przedsięwzięcia zorganizować zakładowe punkty usługowe.

W końcowej części swego wystąpienia Jan Szydłak omówił aktualną sytuację międzynarodową. (zs)

Węgiel na przyszłą zimę wcześniej i na raty

O ponad miesiąc wcześniej niż w latach ubiegłych rozpoczęło się zaopatrywanie ludności w węgiel na sezon zimowy 1965/66. Od 20 bm. można nabywać cały przydział opału na ten okres.

Dotychczas obowiązywała powszechnie zasada realizowania przydziałów węgla „w dwóch rzutach”: w okresie czerwiec — październik (pierwsza rata) i styczeń — kwiecień (druga rata). Kto chce — może nadal zaopatrywać się w węgiel w ten sposób.

Jednakże już teraz — do końca II kwartału br. — ludność ma możliwość nabycia całego należnego przydziału na

przyszły sezon. Szkoły, instytucje, urzędy, kotłownie osiedlowe itd. mogą zakupić w tym terminie 60 proc. należnego im opału na sezon 1965/66.

Drugie udogodnienie polega na stworzeniu w obecnym kwartale możliwości zakupu węgla na kredyt (na czeki związków zawodowych znakowane „węgiel”). W przypadku wykupienia całego przydziału na przyszły sezon zimowy spłata kredytu rozkłada się na okres roczny, natomiast w przypadku wykupienia połowy przydziału — do października br.

Należy podkreślić, że w II kwartale br. na zaopatrzenie ludności miast i osiedli przeznaczona się o 150 tys. ton węgla więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Zasady zaopatrzenia w węgiel ludności rolniczej pozostają bez zmian. Warto to podać, że do sprzedaży wolno rynkowej na wsi od początku br. do połowy maja kieruje się dodatkowo 350 tys. ton węgla. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Zakład Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Mordercy trafiają na ławę oskarżonych

Wielka Ława Przysięgłych w Hayneville w stanie Alabama uznała w czwartek trzech członków Ku-Klux-Klanu za winnych zamordowania działacza społecznej — Violii Liuzzo, walczącej o prawa obywatelskie dla Murzynów. Jak wiadomo, została ona zastrzelona w samochodzie, kiedy wracała do domu, po zakończeniu marszu Selma-Montgomery, w którym brała udział.

Formalne oskarżenie Ławy Przysięgłych zostało doręczone sędziemu okręgowemu Alabamy. Proces przysięgłych odbędzie się 3 maja br. (PAP)

Telefony

• Przy ul. Chelmońskiego, do Czesława T., sprząającego z jezdni koks, podszedł 16-letni wyrostek i bez powodu uderzył go w twarz. Czesław T. upadł na ziemię. Z podejrzeniem złamania podstawy czaszki, oraz krwawym wykwadem do mózgu, w stanie poważnym, przewieziono ofiarę chirurgicznego wybrzyku do szpitala.

• Na torowisku przy ul. Pułaskiego wyjechał z szyn wagon tramwaju linii nr „9”. Uszkodzenie naprawiło Pogotowie Techniczne, jednak na trasie nastąpiła ponad dwugodzinna przerwa w ruchu.

• Pod autobus linii nr „56”, na Górczyźnie, wpadł Józef R., którego stan wskazywał na użycie alkoholu. Poturbowanego przewieziono do szpitala.

• W mieszkaniu przy ul. Dzierżyńskiego, 7-letnia Elżbieta Z. wylała na siebie wrzątek wody, doznając poparzeń nóg II stopnia. (za)

Choć ustawa z 1958 roku nadała radom i ich prezydentom uprawnienia koordynacyjne, a te ostatnie zostały znacznie rozszerzone w latach 1961-1963, koordynacja właściwie dopiero od niedawna robi karierę. Zasłużoną, bo tylko wszechstronna koordynacja w przekroju terenowym — w powiązaniu z resortami i zjednoczeniami — prowadzi do właściwego wykorzystania rezerw oraz obniżenia kosztów inwestycji i produkcji.

W tej stosunkowo nowej dziedzinie duże osiągnięcia mają rady wojewódzkie północnego okręgu kraju, WRN we Wrocławiu i Katowice. Wielkopolska została przez te ośrodki zdystansowana, choć jako jedna z pierwszych rozpoczęła rozwój specyficzną formę — koordynację między wojewódzką w zakresie zagospodarowywania regionów położonych na styku województw. Współpraca taka obecnie najlepiej układa się w Szczecinie, Bydgoszczy, Opole, Wrocławiu i Katowicach.

Oczywiście nie brak i u nas w dziedzinie koordynacji takich prac jak wiązanie gospodarki terenowej z przedsiębiorstwami zarządzanymi centralnie, realizacja wspólnych inwestycji lub scalanie inwestycji rozproszonych, kojarzenie gospodarki wodnej, ściekowej, ciepłej, transportowej poszczególnych zakładów, łączenie wysiłków różnych przedsiębiorstw w zakresie budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Ciężar wszystkich tych poczyna się spoczywać głównie na Prezydium WRN, w szczególności — na Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Największym jej przedsięwzięciem było koordynowanie industrializacji rejonu ko-

nińskiego-turkowskiego, obecnie jednym z najważniejszych zadań będzie czuwanie nad budową Odlewni Żeliwa w Śreńm. Osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej tej fabryki w 1971 roku ściśle uzależnione jest od terminowej realizacji inwestycji towarzyszących m.in. w zakresie komunikacji, handlu, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Nie o takich — oczywistych sprawach chcemy jednak pisać. Wielu inwestorów poradziło sobie (ale, za jaką cenę?) bez jakiegokolwiek pomocy czy ingerencji rady. Tak mogłoby być w Środzie, gdzie mają powstać obiekty Spółdzielni Ogrodniczej, PZGS-u, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjnego. Dzięki inicjatywie Prezydium WRN w trakcie realizacji tych inwestycji udało się zaoszczędzić miliony złotych wskutek budowy wspólnych — dla wszystkich czterech inwestorów, trafo-stacji, kotłowni, kanalizacji, dróg dojazdowych, ujęć wody i zbiorników przeciwpożarowych. Tego typu prace koordynacyjnych WKPG przeprowadza w ub. roku ponad 20. Niekiedy z inicjatywą występowały tu powiatowe rady narodowe (m.in. w Rawiczu i Kościanie), ale każdorazowo sprawę porozumienia inwestorów ostatecznie finalizowała WKPG. Zrozumiałe, że jej działalność choćby nawet zwielokrotniona, nie wystarcza dla opanowania tak złożonej i szczegółowej problematyki, jakiej wymaga wszechstronna i szeroko stosowana koordynacja terenowa. Przekazanie w tej dziedzinie zadania radom powiatowym — jak to postulowano na III Plenum KC PZPR — stwarza znacznie lepsze warunki prawidłowego działania.

Jednakże — i o tym trzeba pamiętać — za narastającymi potrzebami gospodarki pozostaje w tyle nie tylko zakres koordynacyjnych uprawnień rad, ale także możliwości nie których rad. Po prostu nie za wsze dysponują one fachowcami znającymi specyfikę poszczególnych branż. Jednym ze środków zaradczych mogłoby stać się włączenie do tych prac komisji. Dotychczas z nielicznymi wyjątkami (np. Komisja Rolnictwa WRN, która podjęła się koordynacji w zakresie zagospodarowania rejonu nadnotecznego) nie angażują się one w tego rodzaju działalność. A przecież w ich szeregu nie mało jest wysoko kwalifikowanych specjalistów, jest też trochę naukowców, którzy mogliby być na der przydatni w opracowywaniu projektów i ekspertyz ekonomicznych czy technicznych.

Skuteczność działalności koordynacyjnej rad oczywiście zależy także od stosunku resortów, zjednoczeń i kierowników poszczególnych zakładów. Chodzi m.in. o uelastycznienie przepisów finansowych, które obecnie niejednokrotnie torpedują wszelkie poczynania (trudno np. skoordynować inwestorów wchodzących na teren budowy w innym czasie, gdyż jedni dysponują już środkami, a drudzy otrzymają je później). Możliwe byłoby w związku z tym utworzenie rezerwy inwestycyjnej na prowadzenie wspólnych budów, wówczas gdy część inwestorów nie jest w stanie wnieść należnego wkładu finansowego. Obok takich trudności są i inne wynikające z rutyny i resortowego partykularyzmu, a przejawiające się w nierespektowaniu rady, jako gospodarza terenu.

Również rady narodowe czasami nie potrafią wyżyć

się zaściankowości. Uskarżają się na to szczególnie zjednoczenia wiodące terenowo-branżowe. Zostały one powołane uchwałą Prezydium WRN (funkcję koordynatora międzybranżowego pełni Wydział Przemysłu m.in. w celu rozwijania kooperacji przemysłowej w oparciu o trwałe powiązania — umowy wieloletnie (wyniki w tym zakresie są bardzo mierne) oraz specjalizacji i koncentracji produkcji. W tych ostatnich dziedzinach są już pewne osiągnięcia np. jeśli chodzi o specjalizację eksportową wiksniarsko-trzebińską. I oto sprawa ma się tak, że realizacja programów koncentracji i specjalizacji produkcji, szczególnie gdy konieczne są zmiany organizacyjne i przerzuty asortymentowe, często wywołuje sprzeciw rad narodowych, które patrzą na te poczynania jedynie z punktu widzenia lokalnych interesów.

Również w rolnictwie łączenie wysiłków wszystkich działających na wsi instytucji czy to przez PRN czy GRN, która również posiada uprawnia koordynacyjne, pozwoliliby chyba lepiej niż dotychczas rozwiązywać takie palące problemy jak np. rozwój usług, poprawa zaopatrzenia, pełna likwidacja odlogów, udzielanie pomocy gospodarskim podupadłym.

„Koordinacja terenowa powinna objąć wszystkie dziedziny gospodarki i być uznana za kierunek działania obowiązujący wszystkie jednostki administracyjne i gospodarcze na danym terenie i za pewniacz osiągnięcia optymalnych wyników ekonomicznych w zarządzaniu gospodarką narodową...” — ta teza — ujęta w materiałach III Plenum KC — stanowi nakaz chwili.

MICHAŁ LUCZAK

Wystawy, które warto obejrzeć

• 20 lat prasy wielkopolskiej • Lenin w Polsce

mujeśmy ósme miejsce na świecie, ustępując m. in. takim potęgom prasowym, jak: Japonia, ZSRR, USA czy Wielka Brytania. Obecnie ukazuje się w naszym kraju 1100 tytułów w jednorazowym nakładzie 22 mln. egzemplarzy.

Rozwój środków masowej informacji w Poznaniu i województwie ilustruje wystawa otwarta w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. M. Kasprzaka. Nosi ona tytuł „20 lat prasy, radia i telewizji w Wielkopolsce”, a przygotowano ją przy współudziale Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dzienni-

karzy Polskich. Zgromadzone na niej materiały archiwalne i współczesne, fotografie, dokumenty, pamiątki ukazujące zarówno sylwetkę dziennikarza, jego pracę zawodową i społeczną, jak i środowisko, które reprezentuje. Na osobnych planszach — tytuły pierwszych po wojnie gazet wielkopolskich. Tuż obok literatura o prasie i dziennikarstwie. Jest na wystawie sporo wydawnictw książkowych obrazujących do robek twórczy dziennikarzy. W sali telewizyjno-radiowej zgromadzone sprzęt reporterski. Na zdjęciach sylwetki po-

pularnych autorów radiowych. Żywy reportaż, jakim jest wystawa, pokazuje dorobek i osiągnięcia poznańskich dziennikarzy w niełatwej służbie społecznej.

Niemniej ciekawą wystawę przygotowało Muzeum Historii Ruchu Robotniczego wspólnie z Muzeum Lenina w Krakowie w poznańskim Pałacu Kultury. Jest to wystawa zdjęć pt. „Lenin w Polsce”.

Kronika burzliwych lat przed rewolucją 1917 roku obejmuje swym zasięgiem Polskę. Wystawa w chronologicznym ujęciu przedstawia pobyt Lenina w Krakowie i na Podhalu, relacjonuje jego spotkania z działaczami polskiego ruchu robotniczego.

Po zakończeniu ekspozycji w Poznaniu obie wystawy udostępnione zostaną w województwie. (wa)

Do tego czasu bowiem, na pozycję „czworoboku odrzańskie-go”, którego obrona została powierzona zastępczo sztabowi XXI (poznajskiego) korpusu armii, przerzucono co prawda dopiero dwie słabe dywizje. Ale w drodze znajdowały się już dalsze jednostki Wehrmachtu, Waffen SS, ponadto oddziały (podlegające wciąż Goeringowi, jako głównodowodzącemu Luftwaffe) artylerii przeciwlotniczej. Najpóźniej w ciągu tygodnia oczekiwano naddziałania działającego dawniej w Jugosławii V korpusu strzelców górskich oraz w pełni skompletowanej, przerzuconej po uzupełnieniach z Niemiec, 443 dywizji piechoty. I jakkolwiek po uzupełnieniach z Niemiec, 443 dywizji piechoty, i jakkolwiek na dobrą sprawę siły te potrzebne byłyby dla obsadzenia umocnień „czworoboku odrzańskiego” (zgodnie z planami przewidywano do tego ekwiwalent co najmniej 6 dywizji), Himmler postanowił nie zatrzymywać ich tam. Rzucić je — natychmiast — na najeźdźcę do rejonu umocnień zastępczych batalionów Volkssturmu z rejonu III Okręgu Wojskowego (Berlin-Brandenburgia) — do kontrataku w kierunku wschodnim. Tak, by — jak sądził — zanim jeszcze zdolała się przeprowadzić przez Wartę główne siły niemieckie osiągnąć linię Leszno—Kościan—Poznań; następnie zaś, po likwidacji zaognów radzieckich poza lewy brzeg Warły, ustabilizowały ostatecznie linię frontu wzdłuż rubieży umocnień „C” (poznajskiej).

Guderian, którego świeżo upieczony dowódca Grupy Armii „Wisła” w tajemniczość w swój plan, nie wnosili najmniejszych zastrzeżeń. Tak oto rankiem 25 stycznia Himmler skierował do jednego ze swych aktualnych faworytów, Obergruppenführera SS Krügera (wyslanego już poprzedniego dnia dla sprawowania nadzoru nad sztabem XXI Korpusu), następujący rozkaz:

„SS Gruppenführer Krüger obejmie z chwilą nadejścia tego dalekopisu dowództwo nad wszystkimi przebywającymi i przybyłymi na pozycję trzcińska związkami sił lądowych Waffen SS i przydzielonymi im jednostkami artylerii przeciwlotniczej. SS Ogruf.” Krüger podał do wiadomości dowódców i oficerów, iż pozycja trzcińska jest położona najdalej na zachód z tych, które chcemy obsadzić. Tej pozycji w razie nacisku wroga nikt nie może opuścić żywym. Natychmiast (należy) obsadzić pozycję

198

potrzebnymi batalionami Volkssturmu, by przez to zwołać bataliony sił lądowych i te pociągnąć, ile ich tylko można i jak szybko można, do odwołania dalej na wschód położonych pozycji. Nieodwołalnym celem musi być pozycja Chodzież—Poznań—Głogów. Myśl, iż pozostawiamy na pastwę niemieckie miasto Poznań i jego załogę, jest nie do pomyślenia (!) i nie do zniesienia. Oczekuje, iż wojsko będzie walczyło w tym duchu. Niech żyje Führer!”

Po wydaniu tego zła niemieckiego napisanego lecz jakże optymistycznego rozkazu, Himmler skomunikował się drogą radiową z komendantem „Festung Posen” generałem Maltermem. Oznajmując mu, że jako dowódca Grupy Armii „Wisła” został jego zwierzchnikiem w sprawach wojskowych, zażądał bezwzględnej wypełnienia rozkazu w sprawie utrzymywania miasta „do ostatniego żołnierza”. Zarazem (gdzieś lojka!) zapowiadał rychłą odsiecz. Ponieważ zaś Malterm mógł donieść o odparciu „silnego ataku Rosjan na wschodnią część twierdzy”, optymizmu Himmlera nie zakłóciła tego dnia nawet wiadomość o opóźnieniu (skutkami nalotów) transportów wojsk przerzucanych z zachodu na przedpolu Odry.

Zarządził była wszakże rozmowa z Greiserem.

Greiser po ucieczce z Frankfurtu do Gorzowa, próbował odczulić się splendorem wciąż poleżącego dostojnika. W hotelu, jaki wykorzystując chwilowy brak rozeznania miejscowych władz, załatwił dla siebie, wprowadził z miejsca dworskie stosunki i ceremoniał, godne dotychczasowych przywódców parweniuszowskiego namiestnika Fuhrera. Tym bardziej pogłębiał nacjonalistyczny kontrast pomiędzy swym aylem, a pożałowania godną sytuacją tłumów jego „towarzyszy narodowościowych”. Tysiące uciekinierów załoczywszy i to „leżące na uboczu” miasto, zaczęło już bowiem — ze względu na brak dostatecznej ilości kwater i pomieszczeń — koczować nawet pod gołym niebem. Greiser przeciwnie do tego słownia strunę, iż spowodował miejscowych kacyków, nie mogących sobie i tak dać rady z pomieszczeniem wciąż jeszcze napływających uciekinierów, do interwencji w Berlinie. Tam zaś natychmiast wzięło Greisera pod obrząst...

*) Skróć od Obergruppenführer.

(cdn)

500.000 ZŁ.
SAMOCHOŃ „ZASTAWA”
ORAZ 107 PREMII
PIENIĘŻNYCH — CZEKA
W „KOZIOŁKACH”
K2914

W dniu 20 kwietnia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, nasza droga matka, ciotka i babcia, śp.
Józefa Dopierańska
z domu DROZDOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
CORKI, ZIĘCIOWIE, SYN, SYNOWA
I WNUKI 47263g

Dnia 20 kwietnia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza matka, droga siostra i ciocia, przeżywszy lat 69, śp.
Stanisława Wolsztajn
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
CÓRKA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Żydowska 15/16. 47166g

19 kwietnia 1965 r. zmarł długoletni, aktywny członek naszego Cechu
Władysław Józefowicz
mistrz ślusarski i spawalnictwa
W Zmarłym stracił miłośnika ofiarne i cenione-go członka komisji cechowych oraz serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 22 kwietnia br. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia członków Cechu
ZARZĄD CECHU ŚLUSARZY I RZEMIOSŁ
POKREWNÝCH W POZNANIU K2946

Sprzedaż
Gabinet gdański korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46152g.

Dnia 20 kwietnia 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 75, śp.
Stanisław Sakowski
powstańca wielkopolski, inwalida, Czwartak odznaczony Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Szamarzewskiego 60 m. 9. 47207g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 kwietnia 1965 r. zmarła moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia i nigdy niezapomniana siostra, śp.
Irena Woźniak
z domu JARMUSZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA I RODZINA
K2969

Dnia 19 kwietnia 1965 r. zmarł mój drogi mąż i kochany tatuś, śp.
Tadeusz Duszyński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 kwietnia 1965 r. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ
47193g

Fisharmonium „Lindholm” sprzedam. Stoiński, Poznańskie 58 m. 6. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 46225g.

s. + p.
Katarzyna Goślińska
z DZIURLÓW
nasza kochana mama, teściowa, babunia, prababcia i ciocia zasnęła w Panu 19 kwietnia 1965 r., przeżywszy lat 90.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 kwietnia o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA 47206g
Poznań, ul. Kościelna 25.

Dnia 20 kwietnia 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, śp.
Marian Cegłowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Strusia 7. 47154g

Dnia 19 kwietnia 1965 r. zmarł długoletni i zasłużony pedagog naszej Uczelni — starszy wykładowca
Tadeusz Duszyński
W Zmarłym żegnamy serdecznego i uczynnego kolegę oraz doświadczonego wychowawcę i przyjaciela młodzieży.
REKTOR I SENAT
DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU
WYCHOWANIA MUZYCZNEGO
PANSTW. WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ
W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 kwietnia br. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie. K2948

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dla klasy VI pt. „Rylec, pióro, czcionka”; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dla przedszkoli — „O siedmiomilowych butach”; 10 Muz. rosyjska; 11 Kalejdoskop kulturalny; 11.30 Ork. symfoniczne; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dla kl. I i II pt. „Prawdziwe czy nieprawdziwe”; 13.20 Z ulubionych operetek; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Marzenie” fragm. opow.; 14.30 „Radiowa skrzynka muzyczna”; 15.10 Dla szkół średnich — „Z historii pod rękę”; 15.35 Federico Garcia Lorca; Ludowe pieśni hiszpańskie — śpiewa U. Trawińska, akompaniują T. Woytaszewska; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 17.30 Antena wynalazków; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs iez. rosyjskiego; 19.15 „Listy z Afryki”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Mel. ludowe; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „To i owo”; 21.45 Konc. życzeń; 22.25 „Sonaty fortepianowe Beethovena”; — Sonata G-dur opus 31 nr 1; 23.10 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Dyskutujemy o radach”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. miedzynar.; 10 „Na różnych instrumentach”; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muzyka operowa; 11.45 „My i nasze dzieci”; 12.30 „Wizerunki”; „A-ku” — fragment prozy Lu-Suna; 13.45 Muzyczny Tydzień Poznania; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Zesp. W. Kojankowskiego; 15.30 Dla dzieci — „W Dalmacji”, fragm. pow.; 17.12 Muz. rozrywk.; 17.40 „Z wychowawcami Kieżyli i Lipońskiego”; 18.45 Klub entuzjastów nowoczesności; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Konc. symf. Gustaw Mahler — VII Symfonia; 21.43 Sport; 21.46 Transkrypcje ork. arii operowych gra ork. A. Kostełanetz; 22.05 „Najzajutrz po wojnie” słuch.; 22.40 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.16, 23.50.
TELEWIZJA: 16.35 Program dnia; 16.40 16 lekcja jęz. angielskiego; 16.55 Wiadomości; 17 „Miś z okienka”; 17.15 „Zrobimy to sami”; 17.30 „Od Martena do konwertora” — reportaże z Huty im. Lenina w Nowej Hucie; 17.55 „Wielokropki”; 18.10 „Próby” — miesięcznik konsumenta; 18.35 „Sylwetki X Muzy” — filmy rewiewe; 19 „Przy drzwiach otwartych” — reportaże; 19.25 „I co dalej, młody człowieku”; 19.30 Dziennik i Dobranoc; 20 „Echo tygodnia”; 20.15 Wschodnia TV; „Rozmowy o współczesności”; 20.45 Katowicki Teatr TV; „Sen” — Dostojewskiego; 22 Dziennik.
Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Centralny przegląd teatrów poezji

Dzisiaj o godzinie 16.30 w Teatrze Polskim w Poznaniu rozpoczyna się przegląd centralny II Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji z repertuarem rosyjskim i radzieckim. Z tej okazji będziemy mogli oglądać najlepsze zespoły poezji z całego kraju.

Pomysł zorganizowania tego rodzaju imprezy powstał przed dwoma laty w Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Poznaniu. W I Festiwalu wystąpiło 90 zespołów, do centralnych eliminacji zakwalifikowało się 9 zespołów. Pierwsze nagrody zdobyły wówczas studencki „Teatr 38” z Krakowa, teatr „Kalambur” z Wrocławia i szkolny teatr „Kleks” z Wałbrzycha.

Do II Festiwalu zgłosiło się 220 zespołów, 90 zakwalifikowało się do eliminacji wojewódzkich i miejskich. Bardzo wysoko zostało ocenionych 49 teatrów poezji. W Poznaniu o tytuł najlepszych ubiegać się będzie 16 zespołów, w tym 2 z Poznania i 2 z województwa poznańskiego. Z Poznania wystąpią: Teatr Poezji Liceum Ogólnokształcącego nr 2 (w niedzielę po południu) i Teatr Poezji „8 Dnia” z „Bratniaka” (w niedzielę na zakończenie eliminacji). Z województwa — znany już Teatr Poezji Liceum Ogólnokształcącego ze Stupcy (dziś o godz. 19) i Teatr Poezji przy Klubie ZNP w Pleszewie, (w sobotę wieczorem).

Występy zainauguruje Estrada Poetycka WDK Gdańska programem „Spacer po Moskwie” z tekstami A. Woźnińskiego i E. Jewtuszenki.

Festiwalowi towarzyszą wstawy obrazujące ruch miłośników żywego słowa w Wiel-

kopolsce (Teatr Polski, klub „Od nowa”), kiermasze literatury radzieckiej, spotkania poety radzieckiej. A. Woźnińskiego w różnych środowiskach oraz imprezy studenckie. (p)

Kolejny rok obrachunku w Poznańskiej Spółdzielni Spożywców

Poznańska Spółdzielnia Spożywców rozszerzyła w ub. znacznie swoją działalność. Z końcem grudnia prowadziła ogółem m. in. 338 sklepów, 15 stołówek, 23 bufety 31 kiosków i 12 straganów. O rozmiarach działalności PSS świadczy osiągnięcie w detalu obrotu w wysokości przeszło 1 mld. zł, wypracowanie zysku w kwocie blisko 22 mln. i znaczne rozszerzenie działalności usługowej dla członków Spółdzielni.

Przeszło 14 tysięcy osób skorzystało w ubiegłym roku z ośrodków „Praktyczna Pani”, które prowadziły pokazy, kursy, konkursy, wystawy, pogadanki, poradnie odzieżowo-bielizniarskie i dziewiarskie, gabinet kosmetyczny i fryzjerski oraz punkt wypożyczania pralek i prasowania koszul. Wśród innych poczyną PSS na uwagę zasługują również kursy kroju i szycia, kosmetyczne, pieczenia, gotowania i garmazeryjne. Z inicjatywy Spółdzielni pracowało 26 spółdzielni uczniowskich, które prowadziły sklepiki z pomocami szkolnymi, 2 działy wy-

Kiermasze Domu Książki i „Głos Wielkopolskiego“

Spotkania z autorami i nowości wydawnicze

Jak już informowaliśmy, w dniach 9 i 16 maja br., z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy — Dom Książki oraz „Głos Wielkopolski” zorganizują tradycyjne kiermasze książkowe.

Na placu Mickiewicza rozstawione zostaną 32 stoiska, na których znajdzie się: literatura fachowa, beletrystyka,

czasopisma, reprodukcje malarstwa i płyty. Po raz pierwszy kiermasze zaopatrzone zostaną w bogaty wybór prasy zagranicznej. Czynną będzie również Loteria Książkowa. Do udziału w kiermaszu wydawcy zaprosili znanych literatów. Książki Wydawnictwa Poznańskiego podpisywać będą m.in. Leszek Prorok i Eugeniusz Paukszt.

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje szereg nowości, z których kilka znajdzie się już na kiermaszu, pozostałe zaś pojawią się na półkach księgarskich do końca drugiego kwartału br. Będą to m.in. wiersze W. Burtowego zebrane w tomiku „Kwarantanna przed srebrem”. Autor, jeden z założycieli Klubu Młodych przy ZLP, znany jest Czytelnikom zarówno z prasy codziennej jak i literackiej.

„Pożegnanie Norymbergi”, nowy tom poezji M. Grześczaka, który debiutował przed laty w Poznaniu, odznacza się piękną formą artystyczną i głębokim zaangażowaniem w problematykę świata współczesnego. Z życzliwym przyjęciem spotka się zapewne powieść J. Znamierowskiego „Jutro będę młodszy”. Książka ta zyskała i nagrodę na Poznańskim Konkursie Literackim i jest opowieścią o losach chłopca wychowanego w środowisku rybackim. Łączy ona problem organizacji pracy ze sprawą odpowiedzialności, zaufania i wierności.

Czesław Chruszczewski przygotował tom opowiadań groteskowych i fantastycznych pt. „Gość fajanowy”, a E. Paukszt nową powieść współczesną o zimiach zachodnich „Przejaśnia się niebo”.

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukaże się wkrótce kilka przewodników m.in. „Zamek Kórnicki — Muzeum i Biblioteka”. Będzie to historia budowli, opis jej wnętrza i cennych zbiorów tamtejszego Muzeum. Z zainteresowaniem oczekiwany jest „Przewodnik po Poznaniu”, który oprócz części historycznej obejmuje informacje o rozwoju i rozbudowie miasta w latach po II wojnie światowej. Równie interesujący będzie informator „Palmiarnia Poznańska” zawierający systematyczny wykaz roślin i owoce egzotycznych gatunków ryb, hodowanych w akwarium.

Przewodniki, bogato ilustrowane, wydane zostaną w starannej oprawie graficznej. (wa)

odpowiadamy

Jadzia — Gdy oczy zaprząsa się wapnem należy pójść do lekarza okulisty lub do stacji Pogotowia Ratunkowego. (831)

Krawczyk, Poznań — Z listu Pana nie możemy wywnioskować o co chodzi. Prosimy napisać jasnie. (830)

Poznań, Owsiana 26 — Adresów kin nie podajemy z powodu braku miejsca. (842)

Remis na Gołecinie

Lech — Olimpia 2:2 (1:0)

Wczoraj na boisku w Gołecinie odbyły się lokalne derby — mecz piłkarski czołowych drużyn III ligi — Olimpii i Lecha.

Nikt chyba z 6-tysięcznej widowni nie spodziewał się końcowego wyniku 2:2. Mecz ten jeszcze raz wykazał, że grać trzeba do ostatniego gwizdka. Nawet powódzenie nie upoważnia drużyny do lekceważenia przeciwnika — odnosząc to do zawodników Kolejarza; Olimpia natomiast dała dowód, co może zdziałać silna wola zwycięstwa i kondycja.

Sejmik zielonych hokeistów po raz drugi?

Walne sprawozdawczo-wyborcze zebranie Polskiego Związku Hokeja na Trawie z dnia 21 bm. w Poznaniu — jak nas informują — ze względów proceduralnych będzie musiało odbyć się raz jeszcze. Uchwały powzięte na ostatnim zgromadzeniu są nieważne, gdyż nie wszyscy delegaci byli uprawnieni do korzystania z głosu decydującego.

W myśl statutu prawo takie przysługuje tym delegatom, którzy zostali wybrani na zgromadzeniach swoich okręgów. Okazuje się tymczasem, że najsilniejszy okręg poznański odbędzie swoje walne zebranie sprawozdawcze dopiero w maju. Delegaci nie mieli więc prawa głosowania.

Na tę nieformalność zwrócił również uwagę przedstawiciel WKKFIT w Poznaniu. Wynika więc z tego, że delegaci okręgów będą zmuszeni zebrać się jeszcze raz dla dokonania wyboru władz i powzięcia uchwał zgodnie z przepisami statutu. (ti)

Pięściarze Poznania na dwóch frontach

Juniorzy naszego okręgu walczą będą jednocześnie na dwóch frontach. W dniach od 29 kwietnia do 2 maja rozegrają w NRD, z reprezentacją okręgu Cottbus dwa spotkania, druga reprezentacja wystąpi w meczu Koszalin — Poznań o Puchar GKKFIT w Koszalinie 2 maja.

W Niemczech barw Wielkopolski bronić będą (od wagi papierowej do ciężkiej) Pawlak, Płotkowski, Brzeskiewicz, Ulatowski, Maćkowiak, Mroczkowski, Skowroński, Szymyślnik, Wasiewicz, Nowicki i Walaszyk. W Koszalinie wystąpią: Piesko, Lewandowski, Dębniak, Gulczyński, Szkudlarek, Hansel, Witkowski, Koszutka, Namysł, Pawlak i Tichowski. (ti)

Ileście się nie zapisałeś?

Trudno znaleźć w Wielkopolsce piękniejszą okolicę niż Szwajcaria Chodzieńska, a w tejże Szwajcarii niewiele jest miasteczek, które mogłyby się równać ze słynnym „z urody i wieku” — 600-letnim Szamocinem. Nie więc dziwnego, że Szamocin, wybrano na metę VIII Wiosennego Zjazdu Politechniki Poznańskiej.

Organizatorzy Zjazdu: Rada Uczelniana ZSP PP oraz Koło Uczelniane PTTK przy PP oferują do wyboru aż 10 tras (w tym jedną motorową i jedną kolarską). Kto czuje się młody, a ukończył lat 16, może się zapisać w Oddziale Międzyuczelnianym PTTK, Stary Rynek 90 (w poniedziałek od 18 do 20) lub w Biurze Wczasów Podróży i Turystyki RO ZSP, Żydowska 35 (codziennie od godz. 10-15 z wyjątkiem sobót) i uczestniczyć w „wielkiej przygodzie”.

Zjazd odbędzie się w dniach od 30. IV. do 2. V. br. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkę z porcelany specjalnie wykonaną przez „Porcelit” z Chodzieży. Uwaga! Zapisy tylko do 26 bm. (wad)

Pierwsza połowa meczu toczyła się przy zdecydowanej przewadze kolejarzy. Ich zagrania były skądś: piłka trafiała do adresata. Atak kolejarzy stwarzał częste i groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. W tym okresie gry Smółkowski przytomnie wykorzystał błąd obrony i strzelił nieuchronnie.

Gdy po przerwie, Szczepankiewicz podwyższył wynik do 2:0, kolejarze zwolnili tempo. Odnosiło się wrażenie, że lekceważą przeciwnika. Tymczasem 15-minutowy zryw gwardystów, zakończony dwoma celnymi strzałami — przyniósł upragnione gole. Autorem ich był Kalet. Do końca gry zawodnicy Olimpii nie schodzili z pola karnego kolejarzy i wydawało się, że ci ostatni, gwizdek sędziego przyjęli z zadowoleniem.

W pozostałych spotkaniach III ligi piłkarskiej padły następujące wyniki: Zjednoczeni — Warta 0:2, Vitcovia — Olimpia (Kolo) 2:2, Sokół (Piła) — Polonia (Poznań) — 3:0, Calisia — Górniki (Konin) 3:1. (t)

TABELA			
1. Lech	21	36	62:9
2. Olimpia	20	33	61:17
3. Warta	20	25	51:22
4. Górniki	21	23	40:31
5. Grunwald	21	22	26:30
6. Energetyk	20	21	34:35
7. Zjednoczeni	21	20	31:30
8. Dyskobolia	21	20	37:49
9. Calisia	19	18	34:32
10. Polonia	20	18	35:35
11. Włókniarz	20	18	27:40
12. KKS Kępno	20	17	33:33
13. Vitcovia	20	15	27:50
14. Sokół	21	13	21:58
15. Olimpia K.	21	8	23:64

dalekopisem

REPREZENTACJE BELGII I KUBY NA WP

Wpłynęły zgłoszenia dwóch dalszych zespołów do tegorocznego Węskiego Pokoju. Na czele drużyny belgijskiej znajdują się zeszłoroczny szosowy mistrz Belgii Roger Swerts oraz zwycięzca wyścigu dookoła Belgii — Herman van Springel. Pozostali reprezentanci to: Roger Spriet, Gilbert Piessens, Desire Vandervoort oraz Mate Michels. Do reprezentacji Kuby weszli: Rodolfo „Pilo” Noriega — kapitan, Sergio „Piłan” Martinez, Leon Herr, Hector Torres, Usmani Barreiro i Fernandi Lizano.

WYGRALI, A NIE PRZEGRALI

W zakończonym w środę poźnym wieczorem spotkaniu między państwowym w koszykówce mężczyzn z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów, reprezentacja Polski pokonała Francję 66:62 (32:32), a nie jak mylnie podałyśmy za Polską Agencją Prasową, przegrała z Francją 62:66. Polacy wystąpili bez trzech olimpijczyków: Łopatki, Wichowskiego i Frelkiewicza.

PRZED MISTRZOSTWAMI EUROPY

PZB zaakceptował listę 19 zawodników, ustaloną przez kapitała związkowego, St. Cendrowskiego, spośród których wyłoniono zostanie reprezentacja Polski na tegoroczne mistrzostwa Europy.

Na liście tej znajdują się m.in.: Gałazka, Bendig, Grudzień, Kulej, Kasprzyk, Pietrzykowski, Denderys i Branicki. Braknie Artura Olecha (przeszedł operację wyrostka robaczkowego) oraz Jędrzejewskiego (kończy szkołę i zrezygnował z udziału w mistrzostwach). Treningi wznowił mistrz olimpijski, M. Kasprzyk.

TENIS STOŁOWY

W III rundzie gry pojedynczej mężczyzn na mistrzostwach świata w tenisie stołowym — Skublicki przegrał z Chińczykiem — Liao Weng-ting 2:12, 2:12, 2:11. Domiczow pokonał reprezentanta USA — Krukske 3:0, a Kusiński przegrał z Bułgarem, Siwaczewem 0:3. W grze podwójnej kobiet — Caliska i Noworyta pokonały parę: Cornelis (Belgia) — Juvanc (Jugosławia) 3:0.

(za)

FOTOGRAFIKA

Obfity i dobry plan

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne ogłosiły w ub. roku konkurs pod hasłem „Wielkopolska 64”. Jak informujemy (patrz „Głos” z 7 bm.) nagrody zostały już przyznane. W minione srode nastąpiło w salonie PTF przy ul. Paderewskiego otwarcie wystawy prac nagrodzonych.

Konkurs, w którym uczestniczyło 34 autorów z różnych miast Wielkopolski, dostarczył ogółem 336 fotografii. Jury miało nielafwe zadanie wybrać z tej pleiady najlepsze. Ostatecznie, po kilku weryfikacjach, oładamy je na wystawie w liczbie 75. Jednak już z okazji 1 Maja i MTP w Pałacu Kultury zostanie wystawionych 150 prac konkursowych, uznanych za godne zaprezentowania.

Ogół dzieł posiada charakter dokumentacyjny. Nie brak jednak ujęć artystycznych. Dotyczy to zarówno „wiejskiej” części fotografii Z. Słazyszy (II nagroda w tym dziale), oraz fotografii A. Strzeleckiego i M. Kucharskiego. Bardzo mocą się podobają reportażowe ujęcia J. Stanisławskiego oraz portret starszuszki w wykonaniu K. Olejniczaka, który obok bardzo poprawnego wykonania technicznego ichtnie swoistym liryzmem. F. Obrapalska zaprezentowała natomiast tryptykowy cykl kontrastów, z których słupy wysokiego napięcia oraz wieżaki stanowią nawiązowniejzy dokument przemian wielko-

polskiego krajobrazu. W części „Przemysł” — Z. Słazyszyn (I nagroda) dostarczył kilka bardzo trafnie ujętych tematów z budownictwa przemysłowego. Zdobywca II nagrody w dziale „Kultura” jest Z. Zieliński. Dał on kilka prac pokazujących architekturę zabytkową i współczesną. Nieśteły, ujęcia jakie zastosował w przypadku niektórych budowli, choć na pierwszy rzut oka sprawiają wrażenie specyficznego po deisčia do tematu, jakoś przy bliższym obejrzeniu wzbudzaia zastrzeżenia. Po prostu nie pasują one do stylów zabytkowych. Takie spoirzenie fotografa nie razi jedynie przy architekturze nowoczesnej, sugerującej swa forma pewne uduziwnienia.

Ogólnie konkurs stał na dobrym poziomie i niewątpliwie do starczył wiele cennego materiału, który w przyszłości może posłużyć jako wierna ilustracja do szeregu opracowań dotyczących Poznania i województwa. Wypada stwierdzić, że podobne imprezy można z powodzeniem konynuować, ady — jak do tej pory — dysponujemy niezbyt wielką teka dobrych fotografii, ilustrujących przemiany zachodzące w rozmaitych dziedzinach naszego życia.

W uroczystości wręczenia nagród laureatom konkursu, która odbyła się także w srode, uczestniczyli m. in.: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — J. Barikowiak i zastępca kierownika Wydziału Kultury Przydium WRN E. Duliński. Nagrody wręczył sekretarz WTK — J. Męczyński.

E. C.

Jubileusz wirtuoza

Wielokrotnie już pisaliśmy o powodzeniu występów Tadeusza Waxmana, wirtuoza gry na mało znanym instrumencie — cytrze. T. Waxman koncertuje głównie w ośrodkach wczasowo-leśniskowych, gdzie dał już paręset występów przed wieloma tysiącami słuchaczy, zawsze chętnie przyjmujących tę specyficzną muzykę.

Wirtuoz obchodzi w tym roku 50-lecie swej pracy artystycznej. Z tej okazji koncertował niedawno w sali Zakładów „Tonsil” we Wrześni, a niebawem usłyszymy go w radio. Rozgłosnia poznańska nada koncert T. Waxmana 27 bm., o godz. 13, w programie II. Radzimy słuchać. Warto. Na marginesie przypomniemy, że pierwszy koncert radiowy dał p. Waxman w roku 1928, w momencie uruchomienia poznańskiej radiostacji. (c)

KWIECIEŃ	Wojciecha, Jerzego
23 piątek	Śłońce: 4.38—19.04

TEATRY
POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 15 „Robinson Kruzo”; g. 19 „Niezwyczajny proces”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — próby.

KINO
KINO DOBRYCH FILMÓW
„MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zalotnik” (franc., 12 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „The Beatles” (ang., 12 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Kasiarz” (ang., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mały świadek Sammy Lee” (ang., 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Dwaj w stepie” (radz. 12 l.); g. 16, 18.15 i 20.30 „Świadek oskarżenia” (USA, 18 l.); GRUNWALD — g. 14.30, 17 i 19.30

„Siedmio wspaniałych” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 — „Wspomnienia z wakacji” (radz. 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zabawna buzia” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); KOSMOS — g. 17 — „Paniąka z okienka” (pol., 12 l.); g. 20 „Nigdy w niedzielę” (franc., 18 l.); MALTA — g. 16 — „Ślepy pelikan” (radz., 7 l.); g. 18 i 20.15 „Czas rozprawy” (ang., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 14 i 18 — „Olbryzm” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Agnieszka 46” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Dziecko wojny” (radz. 12 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jak zdobył męża” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jumbo” (USA, 9 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Sąd ostatni” (włoski, 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Życie raz jeszcze” (pol., 16 l.); TECEZA — g. 16, 18 i 20 „Z powodu kobiety”

(franc., 16 l.); WARTA — g. 15.30 „Piramida ludzka” (franc., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 l.); WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Hamlet” (I i II s. — radz., 16 l.); WILDA — g. 2.30 i 15 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); g. 17.30 i 20 „Umarli milczą” (I s. NRD, 16 l.); WIEDZA (Pałac Kultury) — g. 16 „W dolinie bobrów”, „Salamandra i trzaski”, „Zubry”, „Zółwie” i „Powódz w Parku Narod.”; WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Car Kalojan” (bułg., 12 l.) ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Między brzegami” (pol., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Jerozolima”.

KONCERTY
AULA UAM — Koncert symfoniczny: dyrygent — Edward Bury, solistka — Oksana Jabłńska (ZSRR) — fortepian.

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-

żyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne; NARODOWE — g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10-15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Wielkopolska 1964” — fotografie z konkursu WTK i PTF — g. 10-19.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — wystawa pt. „Pamięć ofiar Hitlerizmu” — godz. 10-17.

PAŁAC KULTURY — „Zamek w Malborku” — fotografie A. Romskiego — g. 10-18 i „Lenin w Polsce” — g. 8-20.

BWA (St. Rynek) — Arsenał — „Grafika poznańska — Janusz Bersz malarstwo i rysunek” — g. 10-18.

DYŻURY
SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, internia (ul. Dzierżyńskiego, telefon 512-31).

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, tel. 510-21); SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/3, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie tel. 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: 23 Lutego 18, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53.